

POSŁOWIE

Oto i druga książka dobiegła końca. Zrobimy krótkie podsumowanie.

Jeśli pierwsza książka uczyła, jak wyjść ze śpiączki, stać się aktywnym, silnym człowiekiem, odczuć siebie jako istotę energoinformacyjną, żyć w tym świecie świadomie, to druga książka wprowadza was na nowy, wyższy poziom: uczycie się, już postrzegając siebie jako ukształtowaną energoinformacyjną istotę, żyć i działać w realnym świecie. Druga książka powinna pomóc wam uniknąć błędu wielu uduchowionych i rozwiniętych pod względem energoinformacyjnym osób, które zamykają się w swoim wewnętrznym świecie i przestają kontaktować się z ludźmi. To błędna pozycja. Świat potrzebuje człowieka działającego, zwłaszcza teraz.

Nie wystarczy samemu stać się harmonijną jednostką – należy przez całe istnienie, postępowanie i aktywne działania wpływać na otaczający świat, zmieniać go, sprzyjać jego rozwojowi. Tylko wtedy każdy z nas, stojących na nowym stopniu ewolucji (a jest nas na razie niewielu), będzie oddziaływać na otaczający świat, tylko wtedy uruchomimy reakcję łańcuchową harmonijnego rozwoju innych

ludzi, a ludzkość uzyska szansę na przeżycie. Tylko wtedy odczujecie prawdziwą harmonię, radość i satysfakcję z życia.

Czego już dokonaliście? Potraficie określić swoje prawdziwe pragnienia i odrzucać fałszywe. To bardzo ważne: przecież już nie tworzyce nowej karmy. Karma to nic innego jak realizacja fałszywych pragnień. Tylko autentyczne pragnienia są zgodne z prawami rządzącymi światem energoinformacyjnym. Zarazem jesteście chronieni przed problemami, które w sposób nieunikniony przynoszą fałszywe pragnienia.

Nauczyliście się włączać programy na sukces i powodzenie – to rzecz naturalna, ponieważ prawdziwe pragnienia gwarantują sukces i realizując je jesteście na niego zdani. Nauczyliście się pracy z podświadomością, sterowania nią – i to jest gigantyczny krok do przodu, ponieważ dla większości ludzi podświadomość to mroczny las, zamieszkały przez tajemnicze stworzenia, które tylko przeszkadzają w życiu. Wasza podświadomość jest teraz waszym najlepszym przyjacielem, któremu można śmiało zaufać, prowadzi was tylko do najlepszych rozwiązań. Sterujecie swoim losem! Większość ludzi nawet o tym nie śni!

Nauczyliście się wprowadzać w świat programy skutecznych działań, które burzą wszystkie plany energoinformacyjnych pasożytów i wykorzystują każdą sytuację z najlepszym dla was efektem. Zauważcie: jeśli wasze pragnienia są prawdziwe, działacie zgodnie z prawami jedynego energoinformacyjnego pola wszechświata, sprzyjając rozwojowi tych zdarzeń, które zgodne są z harmonią świata. Działania uruchomione przez energoinformacyjne pasożyty skierowane są natomiast na zniszczenie tej harmonii. Przez to, że istniejecie, harmonizujecie cały świat!

Opanowaliście programy uzdrawiające, wzmocniliście swoją energetykę, co za tym idzie, wasze światło jest teraz mocniejsze i bardziej zauważalne. Stajecie się przykładem do naśladowania,

do was będą lgnęli ludzie, którzy również chcą się doskonalić, natomiast agresywnych, siejących zło i destrukcję będzie odrzucać wasza mocna energetyka i nie będą mogli wyrządzić wam krzywdy. Cała ich agresja będzie odbijać się od was i do nich wracać. Ich podświadomość będzie ostrzegać, że nie wolno was zaczepiać, bo można skrzywdzić samego siebie.

Nauczylście się kierować swoimi emocjami, staliście się pewni siebie. Wasza pewność to nie bezkrytyczne zadufanie w sobie, to spokojna, godna pewność człowieka, który zna prawdę o sobie i świecie, wie, czego chce, jak do tego dojść i jaki jest sens wszystkich jego poczynań.

Staje się w was zauważalna wewnętrzna moc. Pamiętajcie – na ogół ludzie żyją nieświadomie, sami nie wiedzą, co czynią, ich działania są chaotyczne i bezsensowne, bezwolnie poddają się sytuacji i otoczeniu. Na tym tle jesteście niezależnymi ludźmi, panami swoich uczuć i czynów, którzy wiedzą, jak żyć, co robić i po co.

Nie mówię tego po to, by zaspokoić waszą próżność i obudzić w was dumę. One powinny zostać w dalekiej przeszłości. Duma tylko ściągnie was z powrotem do obozu zwyczajnych osób, obniży wasz poziom. Mówię to dlatego, by nauczyć was szacunku do siebie za ten poziom rozwoju, który udało się wam osiągnąć. Wasze poczucie własnej godności to spokojne, stabilne uczucie. Nie musicie dowartościowywać się, przecież i bez tego znacie swoją wartość. Macie dość siły, by wybaczać słabości i niedoskonałości tak innym ludziom, jak i sobie. Nie patrzcie na innych z góry. Lepiej pomóżcie tym, którzy potrzebują pomocy.

Ale co najważniejsze – otrzymaliście odpowiedź na pytanie o sens życia. Teraz odnajdziecie sens we wszystkim, co robicie, bez wyjątku. Nie ma w tym nic dziwnego: wszystkie działania spowodowane prawdziwymi pragnieniami wypełnione są głębokim sensem – nie tylko dla was, ale i dla całego wszechświata. Żyjąc zgodnie

z prawdziwymi pragnieniami w każdym momencie czerpicie z życia radość. Inaczej być nie może: życie zgodne z nimi zawsze przynosi radość, tak już zostało wymyślone przez naturę.

I w końcu, nauczyliście się pracy z karmą. Jest to praca na bardzo wysokim poziomie, dostępna tylko dla tych, którzy są do tego wystarczająco przygotowani. Dopiero po opanowaniu materiału z pierwszej i drugiej książki jesteście gotowi do pracy z karmą.

W trzecim tysiącleciu istnienie człowieka z nieoczyszczoną karmą stanowi problem. Bez oczyszczenia karmy nie można być zdrowym ani fizycznie, ani duchowo.

Czytając te książki możecie zrozumieć coś bardzo ważnego: człowiek, jego energoinformacyjna istota, stworzony jest w taki sposób, aby żyć, rozwijać się, doskonalić, rozwiązywać swoje problemy własnymi siłami. Ludzie o tym nie wiedzą, nie wierzą we własne siły, biegną do magów, szamanów, czarodziejów, bioenergoterapeutów i innych fachowców, z których nie wszyscy są uczciwi i dostatecznie przygotowani. Wykorzystując ludzkie słabości tysiące szarlatanów rozwinęło burzliwą działalność. Wszyscy obiecują swoim klientom złote góry: pomożemy, uwolnimy, wyleczymy – tylko przyniesiecie pieniądze.

Zapewniam z całą odpowiedzialnością: nie ma i nie może być prawdziwej pomocy oprócz tej własnej. Jeśli człowiek nie może sam sobie pomóc, nikt i nigdy mu nie pomoże. Każdy człowiek potrafi sobie pomóc. I nie trzeba wydawać szalonych pieniędzy na uzdrowiaczy i ekstrasensów. Cały mój system to system samopomocy. I na tym między innymi polega jego wyjątkowość. Piszę nie po to, by przyciągnąć klientów, dla reklamy lub zdobycia popularności. Chcę, by człowiek po przeczytaniu moich książek uwierzył w siebie, swoje siły, w to, że nikt mu nie jest potrzebny do rozwiązywania problemów, że potrafi sam sobie z nimi poradzić. Od każdego bioenergoterapeuty, nawet najlepszego, od każdego maga, nawet

najbardziej białego, łatwo się uzależnić. Nawet jeśli rozwiąże wasze problemy, stworzy, być może, problem o wiele poważniejszy: złapie was w sieć swojej energetyki, z której niełatwo jest się uwolnić. Tylko system własnej pomocy uczyni z was osoby prawdziwie silne i niezależne.

Wszystkie wasze sprawy, myśli, uczucia są teraz harmonijne, dyktowane przez pole energoinformacyjne, lecz otaczające was osoby co jakiś czas ingerują w uruchomione przez was procesy, zaburzając ich zgodny rozwój.

Jak postąpić w tej sytuacji? Odpowiedź na to pytanie znajdziecie w trzeciej książce. Opowiem w niej o metodach harmonizowania waszego otoczenia. Otoczenie potrafi psuć życie sobie i innym. Jak tego uniknąć? Jak skierować jego energię na potrzebne wam tory? Jak przemienić z korzyścią dla siebie? Co zrobić, żeby nikt wam nie przeszkadzał, tylko wszyscy pomagali? O tym i innych rzeczach dowiecie się z trzeciej książki. Do zobaczenia!